

szary ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitiowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie— 1.50 f., nadesłane za wiersz garmentowy—mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod Nr 4-y przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z przesyłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

**KINO SFINKS**

w Sosnowcu.

SENSACJA ŚWIATOWA! Od poniedziałku 16 do 22 lutego SENSACJA ŚWIATOWA!  
Dla dzieci dozwolony. 3-cia Serja Cyrku Wolfsona.

## Tajemnicze ślady

W HOTELU POLONIA

Włoski dramat cyrkowy w 5 u cię-  
ściach w roli głównej występuje

**CUDOWNA MAŁPA JACK**

NAD PROGRAM! St. Broneckiego NA SCENIE!  
Występy znakomitego humo- z zupełnie nowym  
rysty, ulubieńca publiczności repertuarem.

ANONSI! „Macistes Contra Pihacz” Sensacyjny obraz  
Od 23 go lutego włoski w 8 części.

**D-r medycyny**  
**Wład. Bitny-Szlachta**  
h. ordynat. kliniki chorób skór-  
nych, weneryczn. i moczopłę-  
wych. Używ. prep. 914. Analiz.  
mikroskop.  
9—11 g.r., 3—5 pp. Kob. 5—6 pp  
ul. Małachowskiego (Fabryczna) Nr 18  
d. Pogody.

**Doktor**  
**Jawel Broniatowski**  
w Częstochowie,  
ul. św. Panny Marii t. j.  
II Aleja Nr. 21, obok teatru  
— Paryskiego. —  
Choroby skórne, dróg mocz-  
nych i weneryczne.  
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p.p.  
Pazie od 12—1 po poł.

Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie  
**Dr. Wasili Kokało**

Choroby weneryczne, skórne i mo-  
czo-płciowe. Samogwałt. Płciowa  
niemoc. Badanie krwi. Mikroskop,  
analizy. Używam prep. 606 i 914.  
Najnowsze sposoby leczenia.  
Przyjmuje codziennie od 5 do 7 po poł.  
w dni świąteczne od 10 do 12 rano.  
Adres: Będzin, ul. Kołłątaja Nr 33.

**Adwokat**  
**Dr. Rudolf Sangred**  
przeniósł Kancelarię  
z Wiednia do Warszawy,  
ul. Młodowa Nr 5, tel. 60 i 48.

**Doktor**  
**L. Gutowski**  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
od 4-ej do 7-ej  
Hotel „Central” Nr 8  
ul. 2-go Maja Nr 18 SOSNOWIEC

s t p.

## Henryk Woliński

st. ułan 4-go szwadronu 3-go pułku ułanów,  
zmarł dnia 19 lutego 1920 r., przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala zakaznego  
w Sielcu na cmentarz sosnowiecki nastąpi w nie-  
dalek d. 22 lutego o godz. 3 ej popołudniu.  
Nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnow-  
cu w poniedziałek 23 lutego o godz. 9 ej rano.

RODZINA.

## Wieści z G. Śląska.

### Sposoby walki pruskiej o zatrzymanie G. Śląska.

„Vossische Ztg.” zamieszcza  
zjadliwy artykuł p. t.: „Walka  
o prowincję węglową”, którego  
autor, dr. Manfred Georg,  
szeregiem fałszerstw o stosun-  
kach w Polsce, stara się w  
błąd wprowadzić sfery koali-  
cyjne.

Cel wiadomy: wszak idzie  
tu o podstawę bytu ekono-  
micznego Niemiec — idzie o wę-  
giel.

P. Georg wyjaśnia naprzód,  
że wartość produkcji węgla w  
zagłębiu górnośląskim w osta-  
tnim roku pokoju, w roku 1913,  
wynosiła okrago 940 miljo-  
nów marek. Zapas węglowy na  
tych obszarach może wystar-  
czyć jeszcze na 1.600 lat. Za-  
głębie węglowe przynosiło w  
samych podatkach 100 miljo-  
nów marek. Te trzy fakty wy-  
kazują więcej, niż wszystkie  
broшуry i pisma ulotne, o co  
niemcom idzie w walce plebi-  
scytowej o Górny Śląsk — kon-  
kluduje autor.

A ponieważ już wiemy, o  
co niemcom idzie, nie będzie  
nam dziwne, że w walce, jaka  
się rozpoczyna, wszelka brzo-  
dla niemców będzie dobra.  
Posłuchajmy, co dalej mówi  
p. Georg.

„Polska, toczona bolszewiz-

mem (!) z wewnątrz i z zew-  
nątrz, obciążona obowiązkami  
administracyjnymi w nowych  
prowincjach, finansowo zadłu-  
żona do ostatnich granic, że-  
braczo biedna, w obawie przed  
bliskim upadkiem (!), chwytaj-  
ąc się coraz ostrzejszych środ-  
ków — ta Polska potrzebuje  
Górnego Śląska — jak spragnio-  
ny wody, która go uratuje.  
Jeszcze tylko nadzieja posia-  
dania tej prowincji umożliwia  
Polsce na pięciu frontach trzy-  
mać pod bronią żołnierzy do  
czterdziestego piątego roku  
życia. Śląsk Górny jest osia  
każdej mowy ministerjalnej,  
argumentem każdego pisma,  
które zagranicą zabiega o kre-  
dyt dla Polski!”

Następnie autor opowiada  
biednie, że Francja ma już  
Polski dśś, czego najlepszym  
dowodem ma być rozdwojenie  
wśród wojska francuskiego i  
polskiego. „A po za tym — po-  
wiada autor — delegaci koali-  
cji, przebywający w Polsce, mają  
przed oczyma nudzę gospodar-  
czą, w Polsce: brak pociągów,  
marny ruch pocztowy i tele-  
graficzny, administrację, któ-  
ra z świeżo (?) wysakolonymi  
siłami z Galicji, jest raczej  
karykaturą administracji, a

przedewszystkim nieustanny  
upadek produkcji. Wkrótce  
przekona się Francja — insynu-  
uje autor — że uprawianie w  
dalszym ciągu polityki wscho-  
dniej (w stosunku do Polski)  
zgoła się nie rentuje. Nie ren-  
tuje się w tym realnym zna-  
czeniu, że wartość produkcji  
węgla na Górnym Śląsku nie  
tylko spadnie dla Francji do  
minimum, ale że zarazem  
Niemcy staną się wobec niej  
niewypłacalne.

Obok jednego bankruta — jak  
pismak niemiecki ośmiela się  
nazywać Polskę — powstanie i  
drugi, a kwestja górnośląska  
jest w tym względzie typow-  
ym przykładem wzajemności  
i powiązania interesów konty-  
nentalnych. „Najlepiej było-  
by (tu wylazi sztyło z worka),  
choć takie rozwiązanie wyda  
się paradoksem, ażeby Górny  
Śląsk pozostał przy — państwie  
niemieckim! Tylko w takim  
wypadku byłaby pewność o-  
wocności gospodarki, w mezy-  
by francuscy wierzyciele Nie-  
miec nie miały udziału bra-  
li. Polsce Górny Śląsk nie pomo-  
że, i pójdzie on na zagładę,  
wraz z zadłużonym krajem!.

Obzwyście, że i internacjo-  
nalizację Górnego Śląska, któ-  
rego to projektu inspiratorem  
ma być Anglja — zwalcza haka-  
tysta górnośląski, bo w takim  
wypadku tak Francja, jak i  
Niemcy razem zbankrutowały-  
by. Więc tylko oddanie Gór-  
nego Śląska niemcom — taka  
jest konkluzja agitatora nie-  
mieckiego — jest wspólnym in-  
teresem Francji i Niemiec.

Zacytowaliśmy parę ustępów  
z kalumnijatorskiego artykułu,  
bo dobrze jest wiedzieć, że  
Niemcy, chcąc nas zdyskredy-  
tować w oczach koalicji, nie  
będą przebierali w środkach.

Opole, 21 lutego.  
(Tel. wł.)

Przewodniczący komisji en-  
tenty gen. Le Rond, oświad-  
czył, iż nie ma zamiaru za-  
prowadzić cenzury prewencyj-  
nej dla pism, pozostaje więc  
tylko obowiązek składania pe-

wnej ilości egzemplarzy pisma  
natychmiast po wydrukowaniu.  
Jeżeli prasa niemiecka i ber-  
lińska nadal zajmować się bę-  
dzie zarządzeniami ententy na  
G. Śląsku i rozpuszczać wieści  
fałszywe, to pisma te nie bę-  
dą dopuszczone na teren ple-  
biscytowy.

**Sicherheitswehr a polacy.**  
Opole, 21 lutego.  
(Tel. wł.)

Ludność polska wystąpiła do  
komisji międzykoalicyjnej na  
całym G. Śląsku z wnioskiem  
rozwiązania „sicherheitswehru”  
na całym G. Śląsku oraz przy-  
wrócenia nazwy Zabrze (mia-  
sto, ochrzczone przez haka-  
tystów na Hindenburg).

**Konsulat polski w Opolu.**  
Opole, 21 lutego.  
(Tel. wł.)

Prasa niemiecka donosi, iż  
rząd polski zamierza na czas  
okupacji utworzyć w Opolu  
konsulat.  
W Opolu bawił w d. 15 bm.  
Korfanty, skąd udał się do  
Bytomia.

**Przyjazd wzbroniony..**  
W. Strzelce, 21 lutego.  
(Tel. wł.)

Landrat tutejszy ogłosił, iż  
na zasadzie rozporządzenia ko-  
misarza powiatowego ententy  
osoby, należące do wojska, nie  
mogą przyjeżdżać na G. Śląsk.

**Teatr polski  
na G. Śląsku.**  
Katowice, 21 lutego.

W „Gaz. Ludowej” czytamy  
w ogłoszeniach, iż teatr polski  
(włoszajski) na G. Śląsku pod  
dyrkcją W. Polwaczego ode-  
gra sztukę ludową „Na wy-  
miarze” w teatrze miejskim w  
Bytomiu w d. 24 b.m., w Za-  
brzu d. 26, w teatrze miej-  
skim w Gliwicach w d. 27 i  
w Raciborzu d. 28 i 29-bm.

## Listy z Zachodu.

Czego chce Lloyd George?

(Korespondencja własna „Iskry”).

Paryż, w lutym.

Zarówno w Anglii, jak we  
Francji rośnie i dojrzewa pro-  
test przeciwko polityce osobi-  
stej Lloyd George’a i grona  
jego doradców.

Znakomity publicysta fran-  
cuski Andre Cheradame w cy-  
klu odczytów i artykułów stre-  
ścił ogólne zdanie w następu-  
jący lapidarny sposób:

„Od chwili zawieszenia bro-  
ni p. Lloyd George postępuje  
w ten sposób, jak gdyby chciał

zawrzeć pokój angielsko-nie-  
miecki kosztem Francji i Ro-  
sj. Polityka ta prowadzi o-  
czywiście do zagłady Polski,  
jako też i innych narodów  
Europy środkowej, wyzwolo-  
nych dzięki zwycięstwu aljan-  
tów”.

Ze swej strony, wielki or-  
gan londyński „Morning Post”,  
zamieścił dnia 2 lutego nastę-  
pujące uwagi:  
„P. Lloyd George miał do



wyboru Polskę lub Niemcy; ostatecznie opowiedział się po stronie Niemiec. Świadczy o tym układy i ustępstwa sna ich korzyść w sprawach Gdańska, Śląska i Galicji Wschodniej. Uwierzeniem zaś wszystkiego jest odmowa p. Lloyd George'a okazania pomocy armii polskiej, walczącej z bolszewizmem, tudzież jego rada, aby polacy (naród o kulturze wybitnie zachodniej) porzucili się z Leninem...

„Czyżbyśmy stali w przededniu nowego układu sił zmierzającego do ponownego podziału Polski? Polityka aliantów prowadzi prosto do tego rezultatu“.

Wspomniany już Andre Cheradame wystosował dnia 1 go kwietnia 1919 r. następujący list otwarty do redakcji „Timesa“.

„Z zupełnym poczuciem odpowiedzialności za moje słowa uważam za konieczne oświadczyć, że polityka p. Lloyd George'a na kongresie paryskim zagraża bezpieczeństwu zarówno Francji jak i Wielkiej Brytanji, a to dla następujących powodów:

Gdańsk i pobliski brzeg Bałtyku są absolutnie niezbędne nowej niepodległej Polsce. Bez Polski niepodległej niema i nie może być wolnej Rumunii, wolnych Czech, wolnej Jugo-Sławii. Bez tych czterech państw, silnie ugruntowanych, Niemcy zapanują znów nad Europą środkową, nad Bałkanami i nad Turcją. Co gorsza, w razie jeśli Polska nie znajdzie szybkiej pomocy przez Gdańsk, to możemy być pewni, że czerwona horda rosyjska, którą po cichu organizują Niemcy, rzuci się na Polskę, aby ułatwić robotę pan-germanistom berlińskim.

Olbryzmie ofiary w ludziach i w pieniądzu, poniesione przez Francję i Anglię, pójdą w ten sposób na marne. Nie mamy chwili do stracenia. Francja okazała się wierną i szczerą przyjaciółką W. Brytanji. W chwili zawarcia pokoju Francja ma prawo liczyć na bezwzględne poparcie W. Brytanji. Niepodobna dłużej zostawiać opinie francuską w przekonaniu, że brytyjska partja rządząca chce poświęcić Francję na korzyść Niemiec“.

List Cheradame wywarł w Anglii sporą wrażenie. Podczas pobytu swego w Paryżu, p. Lloyd George otrzymał mnóstwo depech, nadanych w różnych miastach angielskich i żądających wyjaśnień co do dziwnego kureu polityki p. premjera. Ten ostatni zaprosił Cheradame na śniadanie i usiłował skłonić go do zaprzestania głośnej kampanji, atoli Cheradame, z pochodzenia bretończyk, nie dał się przekonać i w chwili obecnej agituje otwarcie za zawarciem nowego systemu przymierzy kontynentalnych, w którym Polska obok Francji grałaby pierwszą rolę.

Uważam za konieczne traktować sprawę polityki Lloyd George'a w prasie polskiej co najmniej z równą energią i otwartością, jak to się czyni w pismach francuskich i angielskich. Polityka Lloyd George'a jest dziś otwarcie i zajądła piętnowana zarówno w Paryżu, jak i w Londynie. Ze wszystkich stron podnoszą się przeciw temu człowiekowi ciekawie, jak głaz, zarzuty i oskarżenia. Mielibyśmy, my polacy, najcięższej może poszkodowani przez ową politykę, zachowywać sami poprawne i potulne milczenie? Sądzę, że nie. I niech mi wolno będzie przypomnieć, że te same zarzuty, których podstawność bije dziś w oczy, slyszalem w począt-

kach r. 1918 z ust p. Romana Dmowskiego.

L. B.

## Anglja nie udzieli Polsce pomocy w wojnie z bolszewikami.

Wiedeń, 21 lutego.

Z Londynu donoszą: Lloyd George oświadczył w parlamencie, iż rząd angielski dał polakom do zrozumienia, że nie

byłby w możności udzielić pomocy Polsce w wojnie z bolszewikami ani w pieniądzu, ani w materiale wojennym, ani w oddziałach żołnierskich.

Następnie Lloyd George oświadczył, że koalicja nie wywiera żadnego nacisku ani na polaków, ani na rumunów, aby pozyskać interwencję tych państw przeciw bolszewikom.

Donoszą o tym źródła radykalno-niemieckie.

## Lenin i Trockij idą na prawo?

Zamierzają dopuścić elementy niekomunistyczne do rządów.

Wiedeń, 21 lutego.

Z Helsingforsu donoszą, iż według krążących tu pogłosek, Trockij i Lenin skłonni są zerwać z dotychczasową polityką i dopuścić do współrządu także i inne elementy oprócz komunistycznych. Ogółem rząd sowiecki z nielicznymi tylko wyjątkami jest za zmianą kursu, gdyż cała dotychczasowa polityka okazała się błędną. Tylko znikoma ilość członków rządu widzi przyszłość świata w komunizmie. Większość zdecydowana

doszła do przekonania, iż Rosję z dzisiejszej nędzy wybawić tylko może rząd demokratyczny, pozbawiony imperialistycznych dążeń, zarówno w stylu bolszewickim, jak w stylu Judeniczów, Kołczaków i innych kontrrewolucjonistów, a umiejący rozwinąć pęd do pracy i odnowić stosunki handlowe z zagranicą. Rosja ze swoim naturalnym bogactwem szybko się zreorganizuje, a Lenin i Trockij powoli przygotowują zmianę formy rządu.

## Bolszewicy planują nową ofensywę.

Wywiad z naczelnikiem państwa.

Londyn, 21 lutego.

„Times“ londyński ogłasza rozmowę z Naczelnikiem Państwa, który oświadczył, że bolszewicy planują wielką kampanję przeciwko Polsce. Naczelnik Państwa jest jednakże optymistą i uważa za rzecz wykluczoną, aby polacy mogli być pokonani, jakkolwiek bol-

szewicy mogliby odnieść chwilowe sukcesy.

Do tej rozmowy należy dodać informacje, pochodzące z kół miarodajnych, iż bolszewicy po wręczeniu pierwszych propozycji pokojowych Polsce zaczęli koncentrować nowe siły z głębi Rosji na froncie polskim i ścigali 7 nowych diwizji.

## Trzeba pracować dla... Polski!

Oświadczenie komisarza Towera.

Gdańsk, 19 lutego.

(P. A. T.)

Podczas specjalnej konferencji z przedstawicielami prasy gdańskiej, sir Reginald Tower wyjaśniał swoje stanowisko w sposób mniej więcej następujący: Jestem przedstawicielem państw koalicyjnych i celem mojego pobytu w mieście tym jest wypracować wspólnie z przedstawicielem Polski p. Bieleckim, konwencję polsko-gdańską. Po wykończeniu konwencji, za którą odpowie działalność bierze na siebie Liga Narodów i po podpisaniu jej w Paryżu ukonstytuuje się dopiero Gdańsk jako miasto wolne. Nastąpi to w przybliżeniu za pół roku. Obywatele gdańscy muszą przygotować konstytucję miasta. Prasa gdańska starać się winna, aby w mieście panował spokój wśród poszczególnych narodowości miasta, gdańszczanie zaś muszą lojalnie współpracować w interesie miasta i Rzeczypospolitej Polskiej.

Winna się wytworzyć sytuacja taka, aby komisarz Ligi Narodów nie miał do rozwiązania wielkich i trudnych zadań. Trudności na terenie tego miasta istnieją bez wątpienia.

Liczba polaków jest tu obecnie stosunkowo niewielka,

ale z czasem będzie ich coraz więcej i z tym należy się rachować. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby w myśl traktatu wytworzyła się w Gdańsku opinia pojednawcza. Gdańsk jest dla Polski niezbędną koniecznością, więc trzeba nam dla Polski pracować. Musimy z Gdańska zrobić miasto handlowe o charakterze kosmopolitycznym. Nie myślimy wprowadzać znacznych zmian, zwłaszcza odrazu. Nie będziemy sprowadzali nowych urzędników, nie będziemy zmieniali waluty i nie wprowadzimy nowych znaczków pocztowych i t. p.

Gdańsk, 19 lutego.

(P. A. T.)

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył sir Reginald Tower, że komisja graniczna ukończyła już przygotowania teoretyczne i obecnie przystąpi do ustalenia granic przewidzianych w traktacie. Pełnomocnictw do czynienia jakichkolwiek zmian komisja nie posiada. Zmian tych dokonywać mogłaby tylko Najwyższa Rada. W Paryżu toczą się obecnie rokowania w sprawie konwencji między Gdańskiem a Polską.

## Z całej Polski.

### W Prusach Królewskich.

Kwidzyna, 21 lutego.

Przybyła tu międzynarodowa komisja plebiscytowa i administracyjna dla terenu plebiscytowego Prus Królewskich. Komisja objęła natychmiast zarząd na obszarze plebiscytowym. Na czele komisji stoi Pavia (Włochy).

### Zaprzeczenie kłamstwa.

Cieszyn, 21 lutego.

„Dziennik Cieszyński“ demontuje kategorycznie wiadomości, rozsyłane przez czeskie biuro prasowe o rzekomym napadzie robotników polskich na Głeszków, nazywając szereg tych wiadomości nową prowokacją czeską.

### Język polski w Prusach Wschodnich.

Gdańsk, 21 lutego.

Komisja międzynarodowa administracyjna dla obszaru plebiscytowego Prus Wschodnich wydała zarządzenia, na mocy którego język polski ma być na całym obszarze plebiscytowym równouprawniony z językiem niemieckim. Wszelkie rozporządzenia kagańcowe tracą moc. Komisja wydała za-

rządzenia, na mocy którego każdy przyjeżdżający na obszar plebiscytowy musi się wylegitymować paszportem, wystawionym przez własny rząd i zaopatrzoną wiza komisji dla obszaru plebiscytowego. To samo dotyczy podróżnych, udających się z obszaru plebiscytowego za granicę.

### Niemcy i czesi na S. Cieszyńskim.

Cieszyn, 21 lutego.

Wiadomość, jakoby Niemcy entuzjastycznie i solidarnie oświadczyli się za Czechami w czasie głosowania plebiscytowego na Śląsku Cieszyńskim, jest prostym wymysłem czeskim, jest złośliwym manewrem agitacyjnym, jakie się tutaj codziennie mnożą.

### Sprawa cieszyńska.

Warszawa, 21 lutego.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy szef misji międzyaljanckiej w Cieszynie hr. Manneville na konferencję z dyplomatami i rządem polskim. Wczoraj wyjechał do Cieszyna posł. Zamorski, którego zabiegom należy zawdzięczać zainteresowanie się sfer kompetentnych sprawami śląskimi.

mówi do nas Kalman, głośny kompozytor w „Wieszcze karnawału“. W jednej i drugiej operetce role tytułowe spoczywają w rękach takiej artystki, jaką jest p. Rogińska. Główne role wykonają pp. Leonowicz, Kossakowska, Wilkoszewska, Orwicz, Rudkowski, Weliński, Miller, Kaczorowski, Olgdzki, Wiśniewski, Barański i inni. Balet popiszą się będzie w nowym tańcu „Fox trot“.

We wtorek przepiękna i zawsze mile widziana „Ewa“ Lehara.

W środę arcyzabawna farsa „Urlop małżeński“.

W czwartek „Palestrant“.

W piątek w Dąbrowie „Dama od Maksyma“.

W sobotę „Orfeusz w piekle“.

Bilety na powyższe przedstawienia kasa już sprzedaje.

„Dama od Maksyma“ w Będzinie grana będzie jutro. Przewyborna ta i pełna humoru farsa, ciesząca się wszędzie niebywałym powodzeniem, zapewni jak zawsze, salę teatru „Corso“ doborową publicznością. Pokup na bilety idzie rażno. Początek o g. 7 m. 16 wiec.

Loda Rogińska, primadonna naszej operetki wystąpi w trudnej partji, jaką jest Eurydyka w „Orfeuszu w piekle“ Offenbacha na sobotnim przedstawieniu — a będzie to nielada wieczór, gdyż benefis naszej ulubienicy. Zbyteczna dodawać, że teatr w tym dniu będzie przepelniony.

Ignacy Manns, bohaterski tenor znany z występów w operze lwowskiej, krakowskiej i warszawskiej, zapowiada u nas koncert. W koncercie weźmie udział genialna dziewięcioletnia pianistka Natalia Wajman z Krakowa. Akompanjament spoczywa w wytrawnych rękach profesora Jakubowicza.

## Kronika

### KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 22 b.m. Kat. św. Piotra w Aut.

Jutro w poniedziałek 23 b.m. Piotra Damiana.

Wschód słońca g. 7 m. 06.  
Zachód „ 5 „ 23

Na własny port. Rada pedagogiczna państwowego gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie, rozważając na posiedzeniu swym podjętą przez sejm ustawodawczy inicjatywę budowy własnego portu, przyjmuje z wiarą i zapałem ten niezbędny dla swobodnego oddechu wyzwolonej Polski projekt. Wiara wyraża się w tym, że skoro rodak nasz Ernest Malinowski rozwiązał niedostępne dla techników amerykańskich wdarcie się kolei na nieboszczę góry drągłej półkuli, to jest świadectwem, że technika polska dorosła do skonstruowania odpowiedniego portu polskiego, niezależnego od Gdańska. Zapół zaś zebranych wyraził się w zapoczątkowaniu składek na budowę portu, na razie w skromnej sumie 2000 marek, jako jednorazowe dobrowolne opodatkowanie się. Samą tę radą pedagogiczną gimnazjum im. Adama Mickiewicza złożyła na ręce marszałka sejmiku W. Trampczyńskiego w nadziei, iż całe szkolnictwo polskie stanie ławą, przy sprawie budowy portu polskiego nad Bałtykiem.

Kino „Oaza“ wyświetla dziś po raz ostatni „Pieśń dantejską“ (Boska komedia) w 5 częściach, od jutra zaś wchodzi na ekran słynny obraz „J'accuse“... (Patrz ogłoszenia).

Teatr H. Czarneckiego czynny dzisiaj będzie dwukrotnie, wystawiając popołudniu „Lizystratę“, efektowną i melodyjną operetkę Linkego, kompozytora „Gri Gri“; wieczorem prze-



# Sosnowiec górą!

## Miljonowe oszustwo z czekami niemieckimi!

W ostatnim czasie pojawiły się w Małopolsce i wschodnich częściach Kongresówki większe ilości fałszywych czeków niemieckiego banku p. f. Deutsche Bank, Berlin, Filiale Kattowitz. Czeki te puszczane w obieg na znaczne sumy wystawione były na okaziciela.

Szkody, które poniosły wskutek tego liczne instytucje finansowe dochodzą do miliona marek. Ogółem skonfiskowano 120 sztuk formularzy czekowych.

Sledztwo, przedsięwzięte w tej sprawie przez adjunkta policji krakowskiej p. Karcza,

wykryło, że czeki te skradziono w Berlinie z drukarni bankowej, a sprawca kradzieży zaopatrzył je jedynie w podpisy dyrektorów banku i puścił w kurs.

W związku z tą sprawą aresztowano w Sosnowcu niejakiego Mojżesza Szancera.

Dalsze dochodzenia wykazały, że kradzież czeków popełnił litograf, niejaki Englender ze Sosnowca, który wspólnie z Kalmanem Weisbergerem, Rosenbergem i Chilem Grunem puścił je w obieg. W tej sprawie toczą się dalsze dochodzenia.

Cukiernie przepełnione—trudno o stolik, kinematografy, w których najtańsze bilety kosztują 5—9 mk. nie są w stanie pomieścić gości. Codziennie ogony przy kasach, aż na ulice. Bilety do teatrów trzeba nabywać w kasie zamawiając kilka dni naprzód. Dalej, koncerty, rauty, odczyty, sale tańca i najróżnorodniejsze atrakcje bez względu na wystrubowane wszędzie do niemożliwości ceny wejść — zapelnione.

Warszawka się bawi! Bawi się wesoło, na całą parę! Gdyby nie zakaz przedłużania zabaw po godz. 10 wieczorem, przybywający do Warszawy z prowincji mógłby sądzić, że tu kraina mlekiem i miodem płynąca!

W. Witkowski.

## Z raju bolszewickiego.

Do głównego zarządu polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża doszły wiadomości z Brańska, w postaci niżej załączonych listów.

Brańsk, 3 stycznia 1920 r.

Kochany Tatusiu!

Nie mogliśmy przyjechać, bo przeszkody były i są dla nas nie do przewyciężenia. Trudno się rozpisywać. Od Taciśki dostaliśmy tylko jeden list z Białegostoku z 29 marca n. st. 1916 roku, dostaliśmy go niedawno; pozatym żadnej wiadomości nie mieliśmy z Polski. U nas w szkołach dwa lata nie ma już zajęć. Mama przeszłego roku była chora bardzo ciężko. Siostry przechodziły bardzo ciężką odurę, a teraz przed świętami jedna z nich dostała zapalenia płuc, a teraz mama chora na zapalenie płuc i wszystkie choroby w bardzo ciężkiej formie. Z powodu złego odżywiania choroby nas nie opuszczają. Trzy lata, jak nie jemy chleba, mięsa, ani żadnych tłuszczów, nawet konopianego oleju. Na święta nie mieliśmy ani kawałka chleba, ani kartofelki i jemy jaglana kaszę na rzadko, czasami z dodatkiem kapusty. Kasza gotuje się tak, aby dziennie na wszystkich wypadło cztery filiżanki (jedna na kolację trzy na obiad do pierwszego i drugiego). Niech Taciśka ratuje nas!

4 stycznia 1920 r. Brańsk.

Kochany Tatusiu!

Nie wiemy, kiedy będziemy mogli wyjechać do babci, bo jest bardzo dużo przeszkód. Taciśka pisze, aby jechać koniemi, ale to będzie kosztować strasznie drogo, a my nie mamy nawet na kawałek chleba, nie mówiąc o tym, że mama jest ciężko chora na zapalenie płuc. Siostra jest też nie zupełnie zdrowa po zapaleniu płuc. Spieszę, bo na list czekają.

## Do p. Stefana Wolskiego

właściciela składu win i wódek w BĘDZINIE.

Niniejszym wzywam Pana wraz z żoną o odwołanie w terminie 7 dniowym w miejscowych pismach rozsielanych oszczerstw, jakoby był inicjatorem wniesionej na niego skargi w sprawie nadużyć spirytusem monopolowym.

Jan Gęborski.

## Skarby miljonowe odebrane złodziejom.

Brylanty, biżuteria i t. p., pochodzące nawet z Jasnej Góry.

Myszków, 19 lutego.

Korespondent nasz pisze:

Policja częstochowska odebrała od żony pewnego urzędnika kolejowego szkatułkę, pełną biżuterii, brylantów i innych drogich kamieni. Między biżuterią znajdują się kolczyki z przeszłymi brylantami wagi po 4 karaty. Wartość tej biżuterii, pochodzącej z kradzieży, wynosi kilka milionów marek. Kradzież, iż sporo z tych rzeczy pochodzi z kradzieży na Jasnej Górze.

Na ślad zakopanej w drwalni szkatułki policja wpadła zupełnie przypadkowo.

Siostra pani urzędniczki podczas pobytu w więzieniu zachorowała na tyfus. Czujać

się bliską śmierć, powierzyła tajemnicę posiadania skarbów swej siostrze, która też szkatułkę ukryła u siebie.

Tymczasem chora nie umarła, lecz wyzdrowiała i powróciła do domu.

Na zapytanie o losy szkatułki otrzymywała od siostry odpowiedzi wymijające. Stąd swary, kłótnie i awantury tak głośne, iż o wszystkim dowiedziała się policja i zajęła się odszukiwaniem skarbów.

Energiczne badania wysłania zapewne, do kogo należą te skarby i jakim sposobem znalazły się aż w... drwalni żony urzędnika kolejowego.

Wasz.

## Z życia stolicy.

Warszawa, 16 lutego.

Pomimo to, iż pisma warszawskie dostatecznie informują czytelników prowincji o tym, co się dzieje w stolicy, nie od rzeczy będzie jednak od czasu do czasu zamieścić w „Iskrze” coś nie co o stosunkach warszawskich, celem uświadomienia nie czytających pism tutejszych.

Palacą nas kwestją dzisiaj jest, absolutny brak chleba kartkowego, wskutek strajku młynarsko piekarskiego. Poza kontygentowy chleb płacimy od kilku dni po 26 — 30 mk. za bochenek 2 funtowy chleba żytniego.

Za funt maki żytniej dzisiaj żądano 13 mk., pszennej 18 mk. Funta krysztalu 28 — 30 mk., mięso wołowe 17 mk., wieprzowe 18 mk., kwarta mleka 7 — 8 mk., funt masła 32 — 42 mk., funt słoniny 22 mk.

Oto są ceny produktów spożywczych najniezbędniejszych.

Druga bolączka to sprawa mieszkaniowa. W całej Warszawie nie ma ani jednego wolnego lokalu, nawet na krańcach miasta. Wielu, bardzo wielu urzędników, przybyłych do Warszawy na posady, zmuszonych jest zamieszkiwać o kilka, lub kilkanaście kilometrów od Warszawy np. w Grodzisku, Brwinowie, Żyrardowie itp., dojeżdżając na służbę do Warszawy w bardzo przykrych warunkach komunikacyjnych.

Brak opatu, a z tego powodu i oświetlenia gazowego daje nam się dotkliwie odczuwać. O kilka tygodni nie mamy wcale gazu, więc i ulice (oświetlane gazem) pogrążone są w ciemnościach egipskich.

Z tego też powodu ceny kąpielowe t.j. łaźnie i wanny podrożały o 800 — 1000 proc., w stosunku do cen z przed dwóch lat.

O bajkowych wprost cenach materiałów ubraniowych i bieliznianych, oraz za robotę nawet śmiech wspominać. Dość wspomnieć, iż za uszywanie garnituru męskiego, tylko uszywanie, bez żadnych dodatków, drugorzędni krawcy żądają 800 mk.!

Za ostrzyżenie włosów i ogolenie w drugorzędnym zakładzie fryzjerskim płacimy 12 mk., a za upieczenie chleba już gotowego do pieca, bierze piekarz po 5 mk. od sztuki, bez względu na wielkość sztuki.

Pomimo to wszystko ludność warszawska nie okazuje przygnębienia, bawi się w całym tego słowa znaczeniu.

Zadanie kinematografu staje się z dnia na dzień trudniejsze. Konkurencja wytwórni filmowych doprowadziła do produkcji tak znakomitych arcydzieł, że trudno jest o obraz odbijający od zwykłego repertuaru. Dzisiaj wszystkie niemal filmy posiadają dużą wartość i zawierają coś co przykuwa i frasuje, bądź to reżyserją, bądź treścią, bądź grą aktorów, bądź dekoracją i tło akcji. Niemniej każdy stały bywalec kinematografów w Sosnowcu a szczególnie ten, który bywa w różnych kinach i ma możność uczynienia porównania, bezwzględnie przyznać musi, że teatr

pracuje doskonale i wystawia to, co jest najlepsze w tej dziedzinie sztuki. Wszystko, co spotkało się w stolicach świata z podziwem w krytyków i zachwytem publiczności zjawia się następnie, jako rzecz o już wypróbowanej wartości

## OAZY.

Są jednak filmy, a zliczyć je można na palcach u jednej ręki, które bardzo trudno reklamować, a to dlatego, że wszelka reklama osłabia ich wartość. Tak, jak tylko odczuć można, a nigdy opisać, piękno symfonji Beethovena, obrazu Van Dyka, rzeźby Rodina, tragedji Sofoklesa, tak samo są obrazy, których piękno jedynie fibrami duszy wyczuć może.

Z tych właśnie względów postanowiliśmy nie reklamować rozgłosnie, by nie obniżać wartości obrazu Pathe Frères w Paryżu wytwórni p. t.

## J'ACCUSE...

który dopiero 4 miesiące temu został w świat wypuszczony, a który już zdołał sobie w całej Europie zdobyć miano największego arcydzieła.

Już samo nazwisko reżysera ABLE CANCER (przypominamy tylko „Książęca miłość”, „Matter dolorosa” i t. d.) i temat który jest protestem przeciwko bezcelowemu krwi rozlewowi, protestem, płynącym nie z chęć do zemsty, ale z imięńskiej świadomości i zrozumienia społecznych zasad chrześcijaństwa, są gwarancją, że obraz ten

Zresztą najbliższa przyszłość pokaże, czy słusznym jest nasze postanowienie, aby filmu tego nie reklamować, gdyż reklamuje się aż nazbyt sam przez się.

## Oliary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”)

Eustachjusz Galewski złożył na flotę polską, zebrane w kółku znajomych — dobrych patryjotów, w d. 17/II, w restauracji Tuszyńskiego mk. 200 (dwieście mk.)

Zebrane przez p. Gonkowskiego w restauracji „Troca-dero” mk. 100 zostały przeznaczone na plebiscyt na G. Śląsku.

Lejbus Goldberg z Kiele ożenował mk. 16, fen. 20, 6 kor. na bezdomne dzieci, jako karę za wyjście na peron przez parkan.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie kilku słów w odpowiedzi na zarzut nieślusny, skierowany przeciwko nam.

Pierwsze jest najważniejsze to, że osobnik zarzutów, zamieszczonych w Nr 42 „Iskry” jest bardzo nieświadomym kolejarzem, co do składu zarządu sekcji warsztatowej, ponieważ członkowie do zarządu sekcji w. i męzowie zaufania są wybrani przez cały interesujący się swoimi sprawami ogół pracowników warsztatowych i jako tacy wyłonili z pośród siebie prezesa Piotra T. i sekretarza Marcina U., o czym ogół pracowników był powiadomiony w swoim czasie. Zás fakt zerwania odczw nastąpił nie z chęci obrażenia uczucia naro-

dowego świadomego kolejarza, lecz dla pokazania, że warsztat pracy nie są miejscem agitacji politycznej, gdzie zbiera się ogół przy odczwach, zapominając o obowiązkach swoich, albowiem przychodzimy do pracy nie po to, aby naklejać odczw i czytać je, tylko po to, aby zapłacone godziny przepracować.

Na agitacje polityczne znajdując się odpowiednie lokale w Sosnowcu; warsztat kolejowy nie może być areną do popisów i słupem do naklejania odczw, o czym nieświadomy osobnik wiedzieć powinien.

Przewodniczący P. Tiuryn. Sekretarz M. Urbański.

## Z Będzina.

„Dar narodowy” dla naczelnika państwa. Dziś, 22 go lutego o godz. 6.30 wieczorem, w sali ochronki na górze Zamkowej w Będzinie, odbędzie się wieczór artystyczny na rzecz „daru narodowego” dla naczelnika państwa, zorganizowany staraniem miejscowych oddziałów wojsk polskich, przy współudziale młodzieży szkół średnich i powszechnych. Program obejmuje odczyty i część koncertową.

Pozostałe bilety do nabycia na godzinę przed rozpoczęciem koncertu w kasie ochronki; wcześniej od 12 do 1 o j. p. u p. Eleonory Bogatko, ul. Sączewskiego 6 b parter.

Prosimy o chętno i liczne poparcie.



# Telegramy.

## Komunikat polski.

Warszawa, 22 lutego.

(P. A. T.).

Komunikat sztabu gen. z d. 21 b. m.

Front lit.-białoruski.

Na całym froncie czyniona obustronna działalność wywiadowcza.

Front wołyński i podolski.

W rozwinęciu rozpoczętej wczoraj akcji oddziały nasze osiągnęły linję St. Sieniawa — Latyczów — Derżna. Zdobyć znaczna.

W nast. szefa sztabu gen. Kuliński ptk.

## Gen. Szepiycy

o pokoju.

Warszawa, 21 lutego.

"Kurier Warsz." don.: Redaktor "Dziennika Wł." zwrócił się do gen. Szepiycy o opinię co do propozycji pokojowych ze strony rządu sowieckiego. Generaliści oświadczyli, że ofensywa bolszewicka na wiosnę nie jest wyłączone, ale niema najmniejszego powodu niepokoju się z tej racji.

Dowódca frontu litewsko-białoruski, podkreśla, że agitacja pokojowa jest wysoce niepolityczna, zamiast bowiem zbliżyć, oddala pokój.

Jeżeli społeczeństwo czasywało będzie zbyt chęć zawarcia pokoju, to tym samym oczywiście osłabi nasze szanse, podnieśli ambicje przeciwnika i w rezultacie uniemożliwią pokój.

## Bolszewicy w Archangielsku.

London, 21 lutego.

Havas. Z Moskwy donoszą, że bolszewicy zawiązali Archangielskiem. Wojska białe przeszły na stronę wojsk sowieckich.

## Na cele plebiscytowe.

Piotrków, 21 lutego.

(P. A. T.).

Rada miasta na czwartkowym posiedzeniu po przemówieniu delegata G. Ślaska oraz radnych Wencła i Bronikowskiego asygnowała 70 tys. mk. na cele plebiscytowe.

## Zjazd N. Z. R.

Warszawa, 21 lutego.

"Gazeta Warszawska" donosi:

Jutro w Grudziądzu odbędzie się zjazd N. Z. R. dzielnicy poznańskiej. Z Warszawy udadzą się nań pp. Pichna, Nitwinowski i Postolski.

## Węgry domagają się wspólnej granicy z Polską.

Wiedeń, 21 lutego.

Delegacja rządu węgierskiego w Neuilly przedłożyła przedstawicielom ententy odpowiedź na postanowienie przez ententę warunki pokojowe.

Memoriał uważa za wielki błąd koalicji przyłączenie do państwa czeskiego terytoriów ruskich i domaga się, ażeby rusini mogli uzyskać plebiscyt. Wówczas okazałoby się, że nie chcą oni wiedzieć polityce imperialistycznej czeskiej, która dąży do stworzenia korytarza terytorjalnego między Czechami a Rosją. Gdyby terytorja rusińska

pozostała przy Węgrzech, wówczas węgry uzyskaliby bezpośrednie sąsiedztwo terytorjalne z Polską. Oba narody Polska i Węgry, tak jak to było przed wielkimi, mogłyby tworzyć wał ochronny przeciwko niebezpieczeństwu inwazji od strony Wschodu. Taką też była misja Węgier i Polski w przeszłości.

## Zmiany traktatu pokojowego nie będzie

Wiedeń, 19 lutego.

Wielką konsternację w prasie niemieckiej, która liczyła się już jako pewnikiem zrewizji traktatu pokojowego, wywołało oświadczenie Lloyd George'a w izbie gmin, który na zapytanie jednego z posłów oświadczył, że jakiegokolwiek zmiany w traktacie pokojowym są wykluczone.

Za tym głosem poszła cała izba, w której pewnie kłó rozpoznać dyskusję na ten temat, ale ich wniosek co do zmiany traktatu wersalskiego izba gmin odrzuciła 250 głosami przeciw 60.

## Uwolnienie ministrów ukraińskich.

Lwów, 21 lutego.

Pisma ukraińskie stwierdzają, że aresztowanych w Kamieńcu Podolskim przejdą ministrowi Mazepę, ministra sprawiedliwości i przewodniczącego misji dyplomatycznej A. Lewickiego, ministra pracy O. Bezpałka, min. oświaty Ogierka i prezesa Związku nacjon. M. Krczyńskiego, zwolniono z aresztu.

## Niemiecko-bolszewickie rokowanie.

Wiedeń, 21 lutego.

Według doniesienia z Helsinguforsu toczą się nieoficjalne rokowania między Niemcami a bolszewikami o zawarcie przysięgi. Niemcy pracują z całym wyłączeniem dla bolszewików. Wielu Niemców jest zajętych w Rosji na stanowiskach inżynierów i oficerów, znaczną ich ilość coraz to nowych napływa. Rokowania bolszewicko-niemieckie mają przede wszystkim na celu dostarczenie w Rosji pracy leżącym bezczynnym Niemcom.

## Konwencja wojskowa Francji z Polską.

Rotterdam, 21 lutego.

Z Hagi donoszą: Wedle informacji z Warszawy, zancsi się na konwencję wojskową między Polską a Francją. Francja obejmuje organizację i wyposażenie armji polskiej, poczem obydwie państwa zobowiążą się popierać się obustronnie wojskowo.

Polka będzie wedle intencji francuskiej twierdzić antybolszewicką. Foch interesuje się osobiście tymi planami.

## MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(z znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych oddzielnymi rozporządzeniami rządu.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa № 7.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. Cweigenhafta.



**Tylko Optyk J. Manela**  
Mechanik  
dobierze Panu DOBRE OKULARY  
Dopasowywa szkła ściśle wg recept Okulistów — napoczekaniu. Ceny przystępne.  
Sosnowiec Modrzejowska 1. e

Wielki wybór barometrów do cemikalji.

## Ubezpieczenia transportowe

z odpowiedzialnością nawet za częściowe braki załadunku i wyładunku na miejscu polisy.

GŁÓWNA AJENTURA UBEZPIECZEŃ

S. Lejzerowicza, Sosnowiec, ulica Czysta № 9.

WAŻNE DLA HURTOWNI, KOOPERATYW:

## CUKIER I SACHARYNA

zbytne przy używaniu, zatwierdz. przez Urz. Zdrowia

słodzonej kawy „KAWOL” i słodzonej herbaty „HERBATOL”

w torbkach 10-12 szklanek po Mk. 3 — za tor.

HURTOWNIE RABAT. — WYSYŁKA NA PROWINCJE.

Hurtownia „Kawol”, Warszawa, Zgoda 9-1.

## PAWILON ZWIĄZU OGRODNIKÓW

Sosnowiec, vis-a-vis dworca W. W.

POLECA: nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne i t. p. pierwszorzędnej jakości, rośliny, kwiaty doniczkowe, cięte, bukiety, wianki, wieńce, ubieranie balkonów itp. Podejmuje się: Zakładania i prowadzenia: ogrodów, sadów handlowych, amatorskich, skwerów i t. p. Udziela wszelkich porad fachowych.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 27 lutego 1920 r. o godz. 11 w mieszkaniu p.

## Mendia i leinera

przy ul. Sienkiewicza № 13, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

1. Kredens,
2. tremo,
3. otomana,
4. stół dębowy,
5. 6 krzesła,
6. szafa z lustrem,
7. umywalka.

Sosnowiec, dn. 20/2 1920.  
MAGISTRAT.

## Dentysta

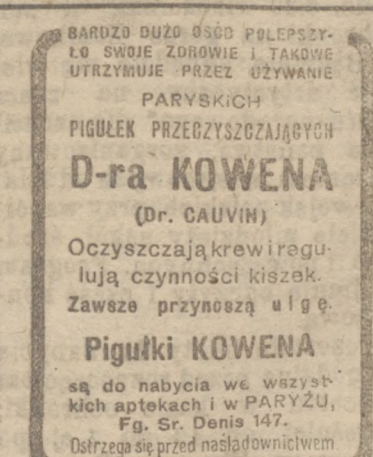
## J. Szatensztejn

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10-11 od 3-6 po pol.  
Leczenieębów, plombowanie  
wprawianieębów bez podnie-  
bienia złote korony.  
ul. Modrzejowska № 3.



**ZORZA**  
NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA  
PASTA do OBUWIA  
IDEALNIE KONSERWUJE  
SKÓRĘ NADAJĄC JEJ  
MIĘKKOŚĆ i POLYSK.  
NAGRODZONA MEDALEM NA  
WYSTAWIE KRÓLESTWA MODY  
KRAJOWA WYTWOR-  
NIA CHEMICZNA  
WARSZAWA OGRODOWA 46  
TEL. 187-84 i 238-90  
Przedstawiciel na Zagłębie:  
GEYER Sosnowiec, Nowa 10.



**D-ra KOWENA**  
(Dr. CAUVIN)  
Oczyszczają krew i regulują czynności kiszki. Zawsze przynoszą ulgę.  
Pigułki KOWENA  
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.  
Ostrzeżenie przed naśladowaniem

Zaginął paszport na imię Karola Sautra, wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport niemiecki na imię Anny Eisenberg. Znalazła rączy złożyła w „Iskry”.

Zaginął paszport na imię Władysława Samks wydany przez władze niemieckie.

Zaginęły 2 paszporty, jeden rosyjski, drugi niemiecki, oraz 2 petyty, wieloletni i bieżący na loteryjkę rozróżową. Wzrostko na imię Apolonji Kielanowicz. Zwrócić Sosnowiec Modrzejowska 47, stróż, za nagrodą 50 mk.

Zaginął paszport na imię Felicy Reicher, wydany przez władze niemieckie.

Potrzebny pracownik zegarmistrzowski, zarabia, a także posładam dąży wybór chromatycznych dwurzędowych warzawskich harmonji. Kupię dobry motocykl. Rutkowski, Będzin, Kołtąja 17.

Zakład fryzjerski w Łagiszy przyjmuję wszelkie zamówienia wchodzące w zakres fryzjersko-damski. Ceny przystępne. I. Kwiatkowski.

Znaczki pocztowe polskie, używane wszystkich wydań kupuje każdą ilość lub wymienia na zagraniczne. Jeżerski, Lwów, ul. Ponickiego 1. 6. Przesyłki polecane z podaniem ceny.

I-sze Grodzieckie Stowarzyszenie Spożywcze w Grodźcu potrzebuje kierownika szewskiego z kucją i szbijcą, pożądanie dobre świadectwa i referencje.

Zgubiono 17 bm., jadąc z Sosnowca do Międzybózia przez Radochówkę, z piętami etc., przepuszkę graniczną i legitymację tymczasową wydaną przez władze polskie na imię Olgę Trzmiel. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do „Iskry”.

Prasowaczka potrzebna zaraz do pralni. Ul. Polijńska № 2.

Kupię motor ropowy, może wielofirmy Perkon o sile 3 do 10 koni. Cierpy pod „Motor” z podaniem ceny do administracji „Iskry”.

Z powodu wyjazdu różna meble do sprzedania. Wiedomości Kulińska № 28 w sklepie.

Udzielam lekcji i konserwacji języków niemieckich i francuskich. Wiedomości Kulińska.

Zaginął biały płaszcz (ciemno brązowy) z niebieską wstążką na szyi. Łaskawy znalazca rączy zwrócić za nagrodą pod: J. Hartmann, ulica P. Karłowicza 2, ulica Sienkiewicza.

W pociągu z Sosnowca do Będzina zgubiono notes zawierający: paszport rosyjski, wydany przez magistrat częstochowski na imię Florjana Domagalskiego, 10 koron, 1 marka, świadectwo sekwestracyjne, świadectwo do polijki po pomoc do ściągania podatków i parę dorożek dla inspektoratu olkuskiego i dąbrowskiego. Łaskawy znalazca zwrócić do „Iskry” za nagrodą.

Wyprawiam, sprzedaje i kupuję skóry: królicze, zające, kozie, baranie, teleżne i inne. Sosnowiec, Trzeciego Maja 10. Molicki.

Kupuję i przyjmuję w komis garnitur do sprzedania. Sosnowiec, Trzeciego Maja 10. Molicki.

Poważniejsza praktykantka na drogistykę potrzebna do składni aptecznego Oleśkiego — Konstantynowska. Pensja początkowa marek 110.

W Poznaniu, w Gdańsku do sprzedania domy, sklepy, hotele, restauracje, majątki, gospodarstwa, interesy handlowe, informacja o działaniu biuro Utrąbka, Częstochowa.

Kupię kilka maszyn do wyrobu perniczek. Zawiadomić kartką korespondencyjną kantor gazety „Iskra” w Dąbrowie.

Zaginęły 2 eksle, jeden na 100 rub. drugi na 50 rub. podpisane przez Stanisława Górke. Łaskawy znalazca rączy zwrócić do „Iskry” za nagrodą dla J. W.

Julja Madejska z Będzina wlos sily wyszła z domu w roku 1915 i więcej dotąd nie wróciła. Ktośby wiedział o miejscu jej pobytu rączy zawiadomić za nagrodą męża Będzina, ul. Modrzejowska 1. Madejskiego.

Zaginął paszport na imię Anny Lieberman wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Małgorzty Były.

Zgubiono paszport na imię Kazimierza Głowackiego.

Sprzedam. Falto jasne łoscowe nieprzemakalne, dla wojskowego lub cywila. Zakieł ciemny walcikowy na jedwabiu. Starososnowiecka 14-a m. 9.

Idąc drogą na stację lub na stację zgubiono książkę p. t. Wiosna iadów. Znalazca zwrócić do „Iskry”.